

Zmiany w terminach przedawnienia roszczeń

Już w najbliższy poniedziałek 9 lipca br. wejdzie w życie ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, wprowadzająca zmiany w przepisach dotyczących przedawnienia roszczeń.

Między konsumentami: 6 lat przedawnienia zamiast 10-ciu

Dotychczasowy podstawowy dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń, znajdujący zastosowanie m.in. w roszczeniach między konsumentami, zostanie skrócony do 6 lat (nowy art. 118 kodeksu cywilnego – dalej k.c.).

W przypadku przedsiębiorców – niby bez zmian, a jednak na ich korzyść

Zarówno teraz, jak i w nowym stanie prawnym termin przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi wynosi 3 lata. Zgodnie jednak z ostatnim zdaniem znowelizowanego art. 118 k.c., koniec terminu przedawnienia będzie przypadać na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W praktyce oznacza to, że dług wobec banku, który miał być spłacony np. do 5 stycznia 2015 r. w starym stanie prawnym przedawniłby się 6 stycznia 2018 r., zaś w nowym – 31 grudnia 2018 r. Zmiana przepisów w rzeczywistości wydłuży więc trzyletni okres przedawnienia roszczeń, jakie przysługują przedsiębiorcom wobec konsumentów.

Przedawnienie badane z urzędu (?)

Nowela wprowadza przepis, zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2¹ k.c.). Czy jednak taki zapis rzeczywiście oznacza, że sąd będzie zobowiązany, bez względu na działania stron, ustalić, czy termin przedawnienia roszczenia upłynął? Warto zauważyć, że nie traci mocy przepis art. 117 § 2 k.c., z którego wynika, że sąd bierze pod uwagę przedawnienie roszczenia, o ile dłużnik podniesie w toku procesu taki zarzut.

(Nowe) przesłanki nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia

Dotychczas zasądzenie przedawnionego roszczenia następowało wyjątkowo, gdy wymagały tego zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Nowela wprowadza przepis art. 117¹, który również mówi o nieuwzględnieniu upływu przedawnienia – wskazując przykłady takich sytuacji – jednakże tylko w sprawach, w których to przedsiębiorca dochodziłby roszczenia wobec konsumenta, a więc w sprawach, w których na przedawnieniu skorzystałby konsument.

źródło: ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

Wybrane bieżące orzecznictwo

Podśluch nie może „przy okazji” dostarczyć dowodów na jakiegokolwiek przestępstwo ścigane z urzędu: „Użyte w art. 168b k.p.k. sformułowanie „innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego innego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej” obejmuje swoim zakresem wyłącznie te przestępstwa, co do których sąd może wyrazić zgodę na zarządzenie kontroli operacyjnej, w tym te, o których mowa w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Policji (Dz. U. z 2017 r., poz. 2067 t. j. ze zm.).

W omawianej uchwale Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że skoro kontrola operacyjna może być przeprowadzona wyłącznie w odniesieniu do określonego przez przepisy katalogu przestępstw to należy przyjąć, że możliwość wykorzystania materiałów uzyskanych przy okazji tak prowadzonej kontroli operacyjnej dotyczyć może również tylko określonej w ustawie kategorii przestępstw.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2018 r., I KZP 4/18

Starosta jest zobowiązany do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy w razie otrzymania zawiadomienia o przekroczeniu przez kierowcę prędkości o ponad 50 km/h: „Organ ten nie jest przy tym uprawniony do weryfikowania przypisanego kierowcy wykroczenia pod względem merytorycznym. W żadnym wypadku nie może on prowadzić postępowania administracyjnego zmierzającego do weryfikacji zasadności nałożenia na kierowcę mandatu karnego za ujawnione wykroczenie gdyż do tego uprawniony jest sąd powszechny.”

Nawet zatem, jeśli po zatrzymaniu prawa jazdy w toku postępowania przed sądem powszechnym kierowcy uda się dowieść, że przekroczenie przez niego prędkości nie było większe niż 50 km/h to nie zmienia to faktu, że wcześniejsza decyzja starosty o zatrzymaniu prawa jazdy, jest legalna. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził również, że wszczęcie postępowania karnego w sprawie przekroczenia przez kierowcę dozwolonej prędkości nie stanowi podstawy do zawieszenia postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania decyzji o zatrzymaniu kierowcy prawa jazdy.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 29 marca 2018 r., I OSK 2190/16

Opracowanie: Ewa Koper – adwokat

Jesteśmy w posiadaniu pełnych danych związanych ze sprawami omawianymi w niniejszej publikacji.

Newsletter dostarczany jest bezpłatnie, w szczególności Klientom kancelarii. Treść publikacji nie jest formą doradztwa prawnego.

